

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedzieli i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub w przesyłką pocztową 12 c. We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Table with subscription rates: Prenumerata wynosi: na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Includes rates for Austria, Prussia, and other regions.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejsce w prennumeratę... Rocznik XLIV.

Czas odnowić przedpłatę.

kłora wynosi: Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim na Wrzesień... 2 50

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Wynurzenia Strossmayera.

Kraków 25 sierpnia. Humorysta amerykański trafnie zauważył, że nie należy nigdy prorokować, chyba, żebyśmy coś na pewno wiedzieli.

kratycznego centralistę i absolutystę; Dr Rieger, który pomimo długiej szkoły politycznej, pozostał dotąd niesłychanie wrażliwym i skłonny do najśmielszych pomysłów.

była republika, a tem mniej, aby cała Europa przyjęła tę formę państwa. Co mianowicie dotyczy Austro-Węgier, to można z pewnością prorokować, że nie będą za 50 lat republika, a to po prostu dlatego, ponieważ przestalyby istnieć, gdyby przestaly być monarchią.

Przegląd polityczny.

Rozdwojenie w obozie młodoczeskim czyni zastraszające, a raczej bardzo pocieszające postępy. Daremnie zarząd stronnictwa wzywa do milczenia i pokoju; słowa padają coraz namiętniejsze, walka na szpaltach dzienników rozpoczyna się w najlepszym stopniu.

Dra Pacaka, żeby, w razie gdyby przyszła na stół sprawa wykluczenia Vaszatego, od głosowania nad nią się powstrzymał, — tak zrobił i poseł Dr Engel na niedzielnym zgromadzeniu klubu politycznego w Kolonie.

waniom, jak przynajmniej można było wynioskować z niejasnych, mętnych, niedokładnych sprawozdań. To tylko pewna, że panował na nim rzadki nielad i nieporządek i to nietylko w pełnych obradach kongresu, ale także na posiedzeniach specjalnych komisji.

Listy z podróży

przez Henryka Sienkiewicza.

IV. Zawód. — Rozmyślania. — Suez. — Miasto i port. — Widoki. — „Bundersath.“ — Wyjazd. (Dokończenie listu.) Suez, to już tak zapadły i daleki. Miasto samo nie przedstawia nic ciekawego.

wej swe papiery — i zaraz ruszają dalej. Gdyby Suez stał się kiedyś środkowym punktem handlu między Egiptem z jednej a wybrzeżami morza Czerwonego i Abisynii z drugiej strony, począłby niechybnie porastać w ludność i dostatek.

i komu one świadczą? Jest w nich jakby jakaś ślepa bezcelowość i trudno na ich widok oprzeć się myśli, że nie świat istnieje dla życia, ale że ono czepia się tylko tam, gdzie wypadkowo uciepić się może — jak pleśń.

zmrużyć. Nabrałem po tym noclegu szacunku dla armii miejscowej. Egipska jazda może być niejako warta, ale piechota odznacza się nadzwyczajną zacieklnością.

życzenie, by pierwsza Niemka, która się ukaże, była co najmniej do Gretchen podobna. W salonie jeszcze pustko, ale to nic. Przecie to jest niemiecki „Bundersath“, nie żaden „Fliegende Holländer“.

Hahnke, że oczekuje doręczenia mu prośby o dymisyje. Ks. Bismarck oświadczył na to, że nie może w chwili obecnej przyjąć na siebie odpowiedzialności za podanie się do dymisji; zresztą cesarzowi wolno każdej chwili udzielić mu dymisyje nawet bez podania się o nią. Na drugi dzień rano przybył do niego szef gabinetu cywilnego Luccanus z tym samym rozkazem, że cesarz oczekuje przesłania mu prośby o podanie się do dymisji jeszcze w ciągu dnia bieżącego. Ks. Bismarck odpowiedział, że potrzebuje na to więcej czasu, jeżeli jednak nie można już czekać dłużej, to niechaj mu doręczoną będzie dymisyja i bez podania się o nią. Wieczorem dnia 18 marca na stało przesłanie obszernie motywowanej prośby o dymisyje. Taki przebieg tej sprawy, o której prawdziwie najmniejszej chyba nie ma wątpliwości, usprawiedliwia zupełnie zdanie, że podanie się do dymisji nastąpiło wskutek kilkakrotnego rozkazu cesarza. „Jak zrywanym był książę w owym czasie, przypominają mu pisma berlińskie fakt następujący: Gdy w kilka dni po jego ustąpieniu jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa konserwatywnego zwrócił kancelarzowi Rzeszy uwagę na słowa cesarza, wystosowane w telegramie do hr. Görz, w których młody władca oświadcza, że, gdy dymisyje Bismarckowi, to miał uczucie, jakoby ponownie postradał dziadka, odpowiedział Ks. Bismarck brutalnie i z największym gniewem: Co? To pan nazywasz zaszczycenie? Odpędzono mnie przecież jak psa! Powyższe zajęcia komentuje dzisiaj cała prasa niemiecka.

Korespondencya „Czasu“

Paryz 19 sierpnia.

(N) Mimo wakacyjnego spokoju nie brakuje we Francji politycznego ruchu. Paroksyzm rosyjski uspokoił się nieco, to jest o tyle, że społeczeństwo zaczyna rozumieć istotne znaczenie tej wrzeczkiej *entente cordiale*. Tlum nliczyli będzie zapewne wieść, że czas pewien hałasował, okrzykiwał i maniifestował z okazji rosyjskiego hymnu, ale wszyscy rozsądniejsi wstrzymać się będą umieli od przesadnych owacyj. Prawdziwą opinię politycznego świata wypowiedział p. Meline przy otwarciu posiedzenia rady jenerałnej w departamencie Wogezów i p. Julusz Ferry. Pierwszy powiedział, że Francya czuje głęboką wdzięczność do Rosyi za to, iż po raz pierwszy od lat dwudziestu usłyszała z obcychy słowa uznania, sympatyj i dobrej woli dla swej mozołnej a wytrwałej pracy organizacyjnej. p. Ferry zaś stwierdzając to zbliżenie się dwóch mocarstw, wykazał, że stało się ono jedynie mozołnym wskutek spokoju i potęgi, jaką Francya rozwijała, oraz trwałości nietylko systemu państwowego, ale i osobistości, stojących u steru rządu.

W kołach politycznych francuskich panuje też najzupełniejsze zadowolenie ze stanowiska, jakie sobie zdobyła Francya i widzą w takowym triumf rzeczywistym. Przesłała ona być postrachem obcych mocarstw, a pozyskała ich szacunek. Nawet prasa monarchiczna, jak to stwierdzają artykuły *Gaulet*, a przedewszystkiem *Soleil*, przyznaje, że rzeczpospolita zrobiła ogromny krok naprzód i że jej nieprzyjaciele wewnątrz są pokonani. Na zewnątrz nie jest już upokorzona. Po przyjeździe w Kopenhadze, Sztokholmie, po tryumfach w Rosyi, flota reprezentująca Francję napotyka wspaniałą, a co więcej serdeczną przyjęcie u Anglików. Nikt jej upokarzać nie myśli. W ciągu tego samego tygodnia, który zazwyczaj przyjazd w ks. Aleksiego, przybyli do Paryzu, jeden po drugim: król grecki i młody król serbski. Obaj zostali przyjęci okrzykami zadowolenia przez tłum pariski; obaj pojedali do Fontainebleau powiat p. Carnot w jego letniej rezydencji i obaj otrzymali jego rewizyty. Wymieniono dekoracje i ordery; słowem nie brakło niczego, ażeby wykazać, że Francya uważana jest w koncercie europejskim jako wielkie i potężne mocarstwo. Miłość własna francuska, czynnik wielkiego znaczenia w ich społeczności, może tedy być zupełnie zadowolona, a że oddziaływały to na pokójowe usposobienie, więc gratulować sobie tego może cała Europa, pragnąca przedewszystkiem pokój.

W chwili, w której piszemy, oczy Francji są zwrócone ku wodom angielskim, gdzie dziś po południu eskadra francuska zawinę. Jak wiadomo, z początku opinia nie mogła zrozumieć tych odwiedziny eskadry u Anglików, którzy okazywali swą sympatyją nie Francuzom, ale ich przeciwnikom i obwiniano rząd, że wianowolnie zmniejszył znaczenie manifestacyi w Kronstadtzie. Ale stopniowo to niedorzeczne uprzedzenie znikło i nawet Boulanger oznajmił, że nie ma powodu odwracać się od narodu, okazującego dobrą wolę Francji i że czem więcej będzie ona miała przyjaciół, tem lepiej. Wprawdzie pp. Millevoye, Laur i sztab dawniejszy boulanizmu zawezwali ludek paryski na meeting do zimowego cyrku, gdzie zanieśli protest przeciwko odwiedzinom w Portsmouth, ale widocznie spaźnia się ich zegar polityczny. Publiczność zrozumiała, że nie idzie tu o żaden zwrot polityczny, że nie ma mowy o wieciągnięciu Anglii do jakiegoś aliansu francusko-rosyjskiego, lecz że Francya ma prawo cieszyć się z neutralnego stanowiska, jakie zajmuje Wielka Brytania. Na tylu punktach interesa francuskie stykają się z angielskiem, choć idą w przeciwnych kierunkach, że nie można nie pragnąć ułagodzenia stosunków i zniagrodzenia przeciwstw. Kwestya rybołostwa na wybrzeżach Nowej Ziemi, raryfakcya protokołu konferencyi brukselskiej, że już nie o wycofaniu się załogi angielskiej z Egiptu nie powiemy, przytoczone być mogą jako przykłady dające do myślenia. Sympatyczny ton prasy angielskiej, do którego Francya nie jest przyzwyczajona, przyczynia się także niemają do rozpodzenia nastroju. Dziwnym trafem eskadra angielska Śródziemnego morza pod flagą admirała Hoskins, zawinęła jednocześnie do Villefranche i chociaż przyjęcie jej nosi charakter prywatny, a nie urzędowy, jak to ma miejsce w Portsmouth — to i tam gościnnosc okazywana przez eskadry admirała Daperé, przyczyni się do wzmożenia dobrych stosunków pomiędzy Francją a Anglią. Nietajone niedowolenie, jakie z tego objawu względów dla Francji okazuje prasa niemiecka, jest także powodem do lepszej oceny takowych wśród publiczności tutejszej.

Jedyna obawa, jaką życie było można, była, żeby szwajnicz francuski nie rozbudził się nie spodziewanie i nie popchnął kraju do jakiej awantury międzynarodowej. Ale, powtarzamy, stało się przeciwnie. Naród powziął przekonanie, że nie jest dlań upokarzającym pozostać w spokoju. Bań puszczona w obiegi przez włoskie dzienniki, że

armia francuska, wynosząca 110,000 żołnierza, która ma w przyszłym miesiącu odbywać wielkie manewry jesienne na polach Champanii, ma skorzystać z tej sposobności i naraz bez wypowiedzenia wojny napadnąć na Niemcy, przekraczając przestrzeń 220 kilometrów, dzielących ją od granicy, przyjęła tu została — jak na to zasługują — pogardliwie. Ogół francuskiego narodu zrozumiał, że mu nie wojny zaczepnej, ale jeszcze długoletniego pokoju potrzeba do dopełnienia swojej pracy organizacyjnej. Wprawdzie armia znajduje się już na stopie doskonałości, która tylko dopełniających środków potrzebuje, ale trzeba będzie jeszcze kilkaset milionów, aby marynarkę postawić na wysokości swego zadania. Roboty publiczne, choć wiele posunięte, nie są jeszcze skończone i tak zwany plan Freycineta — jak to w tych dniach p. Yves Guyot minister robót publicznych wykazał — wejdzie w życie nie pierw, jak w r. 1900. Przekopanie kanału morskowego do Paryzu i zrobienie stolicy miastem portowem będzie prawdopodobnie także już wtedy dokonanym faktem, a Francya weźmie się do wielkiego przedsięwzięcia przekopania kanału pomiędzy oceanem Atlantyckim a morzem Śródziemnem. Ale wszystkie te i inne prace publiczne wymagają czasu, spokoju i wielkiego finansowego wysiłku, który przy wojnie jest niemożliwym. Jest już niespodziewanym dowodem dojrzałości politycznej narodu francuskiego, że kwestye tego rodzaju postawił na porządku dziennym i znaczenie ich zrozumiał. Niem najlepszy argumentu za pokojem, powiedziano słusnie, jak zachowanie go przez ćwierć wieku Francuzi silnie wierzą, że nawet po upływie no wycych dziesiątków lat Lotaryugia i Alzacya nie przestaną pragnąć powrotu do ojczystego organizmu. Być może, że się mylą i że nie biorą w rachunek następstw systemu wynaradawiania, jakim się posługują Niemcy w zabranych prowincjach, ale skoro takie optymistyczne zapatrywanie prowadzi za sobą wzrost ekonomicznego i cywilizacyjnego rozwoju, skoro daje błogosławienstwa pokój, niema powodu narzekać na nie.

Rok obecny nie będzie ekonomicznie rokiem tustym dla Francji. Po wyjątkowo surowej zimie, po dżdżystym lecie nie można się było urodzajem go żniwa spodziewać. Chociaż nie jest ono jeszcze ukończone i chociaż można o takowem mieć tylko przybliżone obliczenia, nie ulega już wątpliwości, że Francya będzie musiała sprowadzić z zagranicy jakie 30 milionów hektolitrow pszenicy. Cała Europa znajduje się mniej więcej w tem samym położeniu i jej deficyt obliczony jest na 140 milionów hektolitrow. Ameryka i Australia zapewnią go swoim dowozem, ale że się to do wzmożenia bogactwa publicznego na naszej półkuli nie przyczyni, leży jak na dłoni. Zbiory wina wprawdzie obiecają być dobre w Francji, ale przy zmniejszonej produkcji przestają być przeważnym czynnikiem w gospodarczym dochodzie. Odbyje się to wszystko w budzące krajowym.

Ruski synod kościelny we Lwowie.

Ruski synod kościelny, według „antentycznych informacyj“ *Diła*, rozpoczął się dnia 24 września wstępnem posiedzeniem. Pierwsze uroczyste posiedzenie odbędzie się d. 27 września, drugie — dnia 4 października, trzecie d. 11 października, a uroczyste zamknięcie synodu dnia 13 października. Posiedzenia trzech komisyj synodalnych odbywają się w muzeum ruskiego duchownego seminarium. W seminarium otrzymują także mieszkańców księża ruscy z prowincyj, powołani do uczestniczenia w synodzie. Udział w synodzie wezmą kapituły, doktorowie teologii, rektorowie ruskiego seminarium duchownego ze Lwowa i Wiedna, wszyscy dziekani, a z reszty duchowieństwa ci wszyscy, których wezwą do uczestniczenia w pracach synodu: metropolita i biskupi. Oprócz osób stanu duchownego, weźmie udział w jego pracach i jedna osoba stanu świeckiego — a mianowicie prezes Stanopigii lwowskiej, prof. Dr Izidor Szaraniewicz.

Przedmiotem narad, objęte w 14 artykułach, są czysto rytualnej natury. O celibacie duchowieństwa ruskiego i zrównaniu kalendarzy — jak zapewnia *Diło* — nie ma w nich i mowy. Ordędzie metropolitalne i program prac synodu już opracowane, a od środy bieżącego tygodnia zacznie się rozsyłanie takowych duchowieństwu. Otrzymają je nietylko parochowie, ale i wikaryusze.

Nowe prawo.

Prawo z r. 1836 o małżeństwie, wedle którego, jeśli jedno z małżonków jest prawosławnego wyznania, dzieci zrodzone z niego muszą być prawosławnego wyznania, doznają teraz poprawki, ale na gorsze. Artykuły 196 i 204 tegoż prawa rozkazano zrehabilitować, jak następuje:

Jeżeli obadwaj małżonkowie należą do wyznań różnych, to chociażby ślub dawany był w kościele obu wyznań, o ważności trwającego małżeństwa będzie orzekł sąd duchowny tego wyznania, którego kapłan dawał ślub pierwszy, zaś o słuszności przyczyn do rozwiązania małżeństwa, o samem rozwiązaniu lub utrzymaniu w swej mocy małżeństwa — orzeczę sąd tego wyznania, do którego należy strona pozwana. Wyrok taki jest obowiązujący dla stron obu. Artykuł 204: Władzom duchownym rzymsko-katolickim zabrania się przyjmować prób rozwiedzionych przez sąd prawosławny o unieważnienie małżeństwa podług orzeczeń rzymsko-katolickiego. Art. 197 i 205 prawa o małżeństwie z roku 1836 znoszą się.

Odtąd więc w małżeństwach mieszanych sprawy o unieważnienie małżeństwa rozstrzygać będą tylko władze duchowne prawosławne. Wprawdzie o nieważności małżeństwa mają decydować władze tego wyznania, w którego kościele ślub był pierwszy dany, ale to nie zmienia rzeczy, bo rząd rosyjski wyda rozporządzenie, choćby chiaczem, jeśli go już nie wydał, ażeby żaden Rosjanin nie wazył się brać wpraw ślubu w kościele wyznania swej przyszłej małżonki.

Jest to nowy dowód tej tolerancji, którą się szczęły rząd rosyjski. (Dz. Poznański.)

Memoryał konserwatorów Galicyi zachodniej.

(Dokończenie).

Dla rozwiązania wszelkich bliższych szczegółowych wątpliwości, jakie się z zadaniem projekto-

wanej reformy łączą, potrzeba jest, zdaniem grona konserwatorskiego, zwolania osobnej ankiety, złożonej w polowie z pracowników, a w polowie z archeologów.

Memoryał zaleca słuszenie Wydziałowi krajowemu, aby do ankiety zaprosił nietylko pracowników praktycznych, ale i teoretyków, tj. profesorów prawa administracyjnego, obeznanych bliżej z wzorami ustawodawstwa zagranicznego, na uwzględnieniu i należytym spożytkowaniu którego wiele zależy.

Ponieważ wprowadzenie w życie projektowanej reformy wymagać będzie przy okolicznościach nawet najbardziej sprzyjających dłuższego czasu, dlatego grono konserwatorów zwraca uwagę Wydziału krajowego na środki, za pośrednictwem których można by bezwzględnie i tymczasowo ulepszyć nieco dzisiejszą opiekę nad zabytkami.

Grono konserwatorskie projektuje mianowicie, aby Wydział krajowy:

1) Podwyższył znacznie subwencye krajową na konserwację zabytków i utrzymanie obu biur konserwatorskich.

2) Aby wydał do wszystkich Wydziałów powiatowych, miast, miasteczek i innych gmin w kraju rozporządzenie (na podstawie § 48 ustawy o reprezentacyi powiatowej z dnia 7 kwietnia 1886 r. Nr 48 dz. u. kr., a ewentualnie na podstawie art. XVIII i XXIV ustawy gminnej państwowej z dnia 5 marca 1862 r. Nr 18 dz. u. p., oraz §§: 71, 72 i 101 ustawy gminnej dla 30 większych miast z dnia 13 marca 1889 r. Nr 24 dz. u. kr., jako też § 98 ustawy gminnej powzecznej z dnia 15 lutego 1883 r. Nr 59 dz. u. kr.), nakazujące im spisać bezwzględnie wszystkie budynki starożytne (tj. więcej jak 150 lat mające), będące ich własnością. Spis ten ma być przedłożony Wydziałowi krajowemu, a następnie przez grono konserwatorskie, ile możliwości, sprawdzony i objaśniony. Wszelkie zmiany, naprawy i restauracye na wspomnianych budynkach powinny być w przyszłości dokonywane tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego i według wskazówek, zatwierdzonych przez niego, po porozumieniu się z gronem konserwatorów.

3) Aby Wydział krajowy wydał do wszystkich Wydziałów powiatowych, miast, miasteczek i wsi w kraju rozporządzenie, polecające im, aby przedłożyć jak najspieszniej spis (wykaz) zabytków ruchomych, będących ich własnością. Ten spis zostanie przez grono konserwatorskie, ile możliwości, sprawdzony i objaśniony, w celu kontroli nad zachowaniem owych zabytków. Jeżeli wspomniane korporacye wykażą się, że mogą tym zabytkom zapewnić należytą opiekę wedle wskazówek, wy danych przez Wydział krajowy w porozumieniu z gronem konserwatorów i zobowiązać się do tego uroczystie, zostaną one pamiętki w ich posiadaniu, w przeciwnym razie nakazę Wydział krajowy, aby owe zabytki złożone zostały tytułem depozytu w jednym z Muzeów starożytności krajowych, tj. albo w Muzeum narodowem w Krakowie, albo w muzeum Ossolińskich we Lwowie.

4) Grono konserwatorów projektuje dalej, aby Wydział krajowy nakazał, iżby rozporządzenie jego z dnia 22 lipca 1887 r. L. 27,689, wydane w sprawie zachowania archiwaliów gminnych, jak najściślej przestrzegane było i aby z całą surowoścją nad tem czuwał.

5) Aby rozporządzenie Wydziału krajowego z d. 11 stycznia 1889 r. L. 1,580 zostało zmienne w ten sposób, iżby wszystkie Wydziały powiatowe i urzędy gminne przesyłały swoje wystawienia o znalezieniu zabytków, lub też o ich restauracyi, do biur konserwatorskich, zamiast, jak dotąd, do poszczególnych konserwatorów, a nareszcie, aby:

6) Wydział krajowy spowodował, iżby Sejm uchwalil, jako trwałe prawo, żeby wszystkie zasilik z funduszu krajowego na restauracye zabytków były wypłacane na ręce grona konserwatorskiego lub też przynajmniej pod warunkiem, że użycie owych funduszy do restauracyi nastąpi w czasie tylko pod nadzorem i kierownictwem wspomnianego grona.

„Galicya jest dziś jedną częścią Polski — mówi na końcu memorał — w której mamy wolność i możność, przy pomocy zedyktowanego polskiego Sejmu, otoczyć nasze zabytki historyczne publiczną narodową opieką.

„Im zacietęża nienawiść polityczna niszczy i tępi nasze pamiętki na ziemiach, podległych beru rosyjskiemu, im z większą obojętnością urzędów konserwatorskich spotykają się nasze pomniki w dzierzawach pruskich, tem większy i pilniejszy ciężar na nas w Galicyi obowiązek, abymyśmowierzone naszej pieczy zabytki ojczyzny w stanie nieanaruznym przekazali potomności.

„Jeżeli przez 30 lat trwania ery konstytucyjnej wskutek zbiegu różnych niepomysłnych okoliczności kraj nasz nie zrobił żadnego użytku z przysługującej mu władzy ustawodawczej ku ochronie pomników historycznych i jeżeli wskutek tego po niesiśniany niejeden wielką stratą, a kapitał naszych pamiętek się uszczuplił, to tem większy ciężar na nas dziś obowiązek, jak najspieszniej wziąć się do dzieła, aby istniejące zle ile możliwości i wprawdzie, a wysoka reprezentacya kraju zanieśli od zarzut, że zabytki naszej fauny, t. j. kozicy i świstaki tatarskie, ku ochronie których jeszcze w r. 1869 wydał Sejm surową ustawę, były mu droższe, niż nasze zabytki sztuki lub pamiętki historyczne.“

Tem słowem odzwaja się urzędowi opiekunowie najdroższych naszych pamiętek historycznych w Krakowie do najwyższej naszej władzy ustawodawczej. Mamy nadzieję, że ten głos mędzów powaźnych znajdzie nietylko posich w Wydziale krajowym i skłoni reprezentacyę kraju do gorliwego zającicia się naszymi zabytkami, ale że także ten krok doniosły odbije się sympatycznym echem u innych archeologów naszych, jakoteż w ogóle we wszystkich patriotycznych umysłach polskich, które żywią cześć dla ojczystych pamiętek.

Istnieją dziś już różne wzory i sposoby organizacyi opieki publicznej nad zabytkami. Jakkolwiek mogą być zdania podzielone co do tego, który system konserwatorski byłby dla naszego kraju najlepszy, sądzićmy jednak, że na to zgadzają się wszyscy, którym na sercu leży los naszych pamiętek, że stan dzisiejszy, w którym nie doznają one prawie żadnej opieki prawa, musi koniecznie i to jak najspieszniej, doznać naprawy.

Podnieść należy z uznaniem, że żądania krakowskich konserwatorów odznaczają się umiarkowaniem. Jako wzór dla przyszłej reformy wskazują oni Wydziałowi krajowemu nie najsurowsze i najocięśliwsze prawo, które obowiązują w Grecyi i Włoszech, tylko najnowsze ustawy francuskie i węgierskie, w których spożytkowane zostały długoletnie doświadczenia i które mają tę zaletę, że umiają pogodzić interes zabytków z siłami ekono-

micznymi kraju i swobodą obywateli Sądzićmy, że umiarkowane stanowisko konserwatorów naszych ułatwi najlepiej ważne zadanie reformy konserwatorskiej i przyczyni się do tyle pożądanego przyspieszenia tej sprawy.

KRONIKA.

Kraków 25 sierpnia.

— JE. p. Namiestnik hr. Badeni dnia 21 bm. o godzinie 7 rano wyjechał z Błudnik, udając się do Perłowice. Towarzyszyli mu z obywatelstwa pp. J. Roszyński i Cienski, z urzędników zaś radca Mora-czewski, starosta i starszy inżynier Rappe. Na drodze ku Perłowcom oczekiwali Jego Ekscecellencyi w Ostrowie mnogie rzesze ludności wiejskiej, świątecznie przybranej, z reprezentacyą gminy na czele, oraz miejscowy paroch X. Mech.

— Po stosownem powitaniu przez X. Mecha i naczelnika gminy, podał J. p. Namiestnik do Perłowice, dokąd towarzyszyła powozowi liczna banderya konna. U pięknie przystrojonej przystani w Perłowcach wsiadł Jego Ekscecellencya na łódź z towarzyszącemu obywatelstwu i urzędnikami, do których przylączył się inżynier odnosnej sekiy, Kaweckii. Jego Ekscecellencya informował się u organów technicznych jak najdokładniej o wszystkich budowlach regulacyjnych i dawał wskazówki tak co do dalszego prowadzenia budowl, jakoteż co do obsadzenia odsypisk.

— Przy sprzyjającym wietrze i pięknej pogodzie przybyła łódź wśród sal moździerzowych około godziny 10 do Halicy, gdzie na brzegu Dniestru na moście zgromadziła się nader licznie ludność miejscowa, z naczelnikiem gminy na czele. P. Namiestnik informował się dokładnie u burmistrza o stosunkach miejscowych, poczem udał się w dalszą podróż ku Jezu-polowi, dokąd przybył o godzinie pół do 12 przed południem.

— W Jezupolu powitała Jego Ekscecellencyę reprezentacya gminy, a ochotnicza straż p. Jarna tworzyła szpaler. Właściciel Jezupola, hr. Wojciech Dzieduszycki, zaprosił p. Namiestnika i towarzyszącego mu osoby do siebie, gdzie przedstawiło się Jego Ekscecellencyi duchowieństwo miejscowe obu obrządków. Po zwiedzeniu pięknej i licznej stadny arabskiej i spójzyciu obiady w gościnnym domu pp. Dzieduszyckich, udał się Jego Ekscecellencya o godz. pół do 3 po południu w dalszą podróż Dniestrem ku Maryampolowi i Dolhemu.

— W gminie Poberezie powitała p. Namiestnika reprezentacya gminy. O godzinie 5 po południu, ściśle według programu, przybyła łódź do Ładu w Dolhem, minie należącej do powiatu tłumackiego, gdzie reprezentacya władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwo, obywatelstwo okoliczne i licznie zebrana ludność oczekiwały przybycia Jego Ekscecellencyi. Po przedstawieniu i powitaniu udał się p. Namiestnik na zaproszenie p. Abgarowicza do Bratyszowa. Po noclegu w gościnnym domu pp. Abgarowiczów w Bratyszowie, w sobotę rano przybył Jego Ekscecellencya wśród najpiękniejszej pogody Dniestrem do Scianki, gdzie w uroczym miejscu nad brzegiem rzeki nastąpiło gościnne przyjęcie go śniadaniem przez nowowybranego prezesa Rady powiatowej, Dra Jana Antoniewicza, właściciela Skomoroch. Po śniadaniu udał się p. Namiestnik w dalszą drogę do Wozilowa.

— Przenocowawszy w bogato przyozdobionym starożytnością dworze p. Maryana Bogdanowicza w Wozilowie, wysłuchał p. Namiestnik w miejscowej cerkiewi Mszy św., odwrajonę przez X. dziekana Drohomieckiego ze Scianki, poczem udał się w dalszą podróż Dniestrem w towarzysztwie kilku okolicznych obywateli. Fotograf Honner ze Lwowa zjadł kilka scen podczas wyjazdu. Podczas pobytu w Wozilowie panowała pogodą przeziębiona. U brzegów Dniestru witaly Jego Ekscecellencyę liczne malownicze grupy ludu i procesye, rozlegały się odgłosy wystrzałów mozdni-rzowych i dźwięki hymnu ludowego, oraz pieśni *Mnohaja lita*. Po śniadaniu w gościnnym domu konserwatora starożytności, p. Przybysławskiego w U niżu, odbył p. Namiestnik dalszą podróż, odprawa dwun przy wszystkich obecnych w Uniu gości, na dwa lodziah aż do Hubina, z kład popłynął dalej z kilkoma obywatelami do Drohiczkiwki, a spojzły tam obiad, udał się koźmi do Buczacza, z kład odjechał wczoraj o godzinie 5 zrana pociągiem ku Lwownu. P. Namiestnik stanął we Lwowie wczoraj o godz. 2 po południu.

— Zapiski osobiste. P. delegat Kuczkowski wyjechał dzisiaj rano do Rakki na parotgodniowy wybieł. Powrót p. delegata do Krakowa nastąpi około 10 września b. r. — Hr. Karol Edward Raczynski przybył do Lwowa wraz z małżonką swoją, urodzoną księżniczką Oettingen Wallerstein.

— Dr Alfred bar. Kanne, wiceprezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zmarł po krótkiej chorobie dnia 22 b. m. w Marynbadzie. Urodzony we Lwowie w roku 1835, okazał już w młodocianym wieku nadzwyczajne zdolności. Wszystkie egzamina państwowe złożył z wyszczególnieniem ze wszystkich przedmiotów; z wyszczególnieniem złożył też egzamin adwokacki, egzamin do wyższej służby konceptowej przy prokuratury skarbu, tudzież doktorat praw. W roku 1857 mianowany konceptistą prokuratory skarbu, przydzielony był do ekspozytury tejez w Czerniowcach, gdzie pozostawał do końca roku 1867, w którym to roku zamianowany został aduntem Prokuratury skarbu. W roku 1868 powołany został na zastępcę skarbowego referenta w sprawach indemnizacyjnych przy Namiestnictwie we Lwowie; w roku 1871 mianowany radcą sądownym w Samborze i przydzielony w roku 1874 do Sądu krajowego we Lwowie. W roku 1877 zamianowany został członkiem komisji krajowej dla spraw wykupu i uporządkowania ciężarów gruntowych. W roku 1880 powołany do Ministerstwa sprawiedliwości, jako referent dla spraw administracyi sądowej w Galicyi, otrzymał za znakomite pełnienie obowiązków najzupełniejsze uznanie. W roku 1881 zamianowany został radcą sekcycjnym przy Ministerstwie, w roku zaś 1887 wiceprezydentem wyższego Sądu krajowego, na którem to stanowisku w uznaniu znakomitej, nieustrudzonej i nieskazitanej pracy, odznaczony został orderem Leopolda.

— W s. p. Alfredzie Kanne traci sądowictwo galicyjskie jednego z najzdolniejszych sędziów, a gremium wyższego Sądu lwowskiego jednego z najlepszych przelozonych. — Ś. p. Kanne był prezesem kasyna miejskiego, Towarzyszystwa prawniczego lwowskiego, członkiem Wydziału dyrekeji Kasj oszczędności, a dawniej Rady miasta Lwowa. Na każdym stanowisku pełnił swe obowiązki gorliwie, sumiennie i z całym poświęceniem. Na życzenie stronkanej matki, zwłoki ś. p. Alfreda sprowadzone zostaną z Marynbadu do Lwowa i złożone w grobowcu familijnym.

— Wycieczka do Krakowa. Wzmiankę, uczynioną przed kilku dniami, o wycieczce wiedeńskiego Towar-

zystwa technicznego, należy wyjaśnić o tyle, że wycieczką do Krakowa i Wieliczki urządził wiedeński Stowarzyszenie urzędników kolejowych z końcem września b. r.; Towarzyszone inżynierów i architektów w Wiedniu przed pięciu laty urządziło wycieczkę do Krakowa i obecnie takowej ponowić nie zamiera. Jak się dowiadujemy, zawiązują urzędnicy kolei w Krakowie komitet, który się ma zająć ułatwieniem i uprzyjemnieniem pobytu gościom.

— Budowa Schroniska fundacyi ks. Aleksandra Lubomirskiego, która trwa dłużej czas z powodu opóźnienia w dostawie cokołu kamiennego była prawie wstrzymana, obecnie szybko postępuje, tak, że przy sprzyjającej pogodzie wszystkie budynki jeszcze w roku bieżącym będą pod dachem. Dotychczas są już wyprawzone wraz z dachem budynki: portyera, ogrodnika i dom mieszkalny urzędników; w budynku głównym są na ukonieniu mury i piętra. Mury budynków kuchni, szpitala i stajni są w robocie.

— Dyrekcya Konserwatorium muzycznego w Krakowie ogłasza, iż rok szkolny 1891/92 w Konserwatorium rozpocznie się dnia 1 września b. r. Wpisy i egzamina wstępne trwać mogą do 14 września b. r. Wpisy załatwiać będzie kancelaryja (plac Szczerpański l. 3, I piętro) od 12—1 w południe i od 5—6 wieczorem. Do wpisu zgłosić się i przypadać opłaty uiścić winni wszyscy uczniowie, życzący sobie pobierać naukę, nietylko świeżo przybywający, ale i ci, którzy do zakładu już uczęszczali. Ci z uczniów dotychczasowych, którzy pragną bądź korzystnie nadal z uwnolenia od opłaty czesnego, bądź takie uwnolenie dopiero uzyskać, winni zaraz przy wpisie wnieść należycie udokumentowane podania do wydziału Towarzystwa muzycznego.

— Uroczyste zakończenie zabaw wakacyjnych w parku Dra Jordana nastąpi w niedziele dnia 30 bm. i będzie uroczainie popisem dzieci w każdej dziedzinie zabaw i ćwiczeń, uprawianych w parku. Na zakończenie takie, co roku odbywane, promadzi się zazwyczaj liczna publiczność tak tutejsza, jak przejeżdżna, interesująca się tak gorliwie działalnością parku. Szczegółowy program podamy.

— Z teatru. Jutro w teatrze *Przeor Paulinów* czyli *Obroba Czystałochowy*. We czwartek w głośnym utworze *Daudenta Walka o byt* wystąpi pierwsza artystka naszej sceny, pani Antonina Hoffmannowa w roli księżnej Padovani. Jestto pierwszy występ pani Hoffmannowej w nowym sezonie.

— Ćwiczenia wojskowe. Strzaly armatnie slychać było przez całą noc dziesiątą w Krakowie i okolicy, odbywały się bowiem po raz pierwszy wprowadzone w życie ćwiczenia noene artyleryj watowej w fortach od strony zachodniej miasta. Dziś zaś przed południem odbyło się strzelanie ostrymi nabojami z dział, umieszczonych w wieżycy pancernej pod Bielaniem. Na czas strzelania zarządono wszelkie potrzeby środki ostrożności; wojsko zaciągnięło kordon w linii strzałowej, a nadto opróżniono z mieszkańców dwie wieś, mianowicie Cholerzyn i Budzów.

— Wycisgi konie. Na 11 pułku ułanów odbędy się dnia 6 września b. r. w Zablociu koło Podgórze. Początek o godz. 2 1/2 po południu. Dojeżdżać można przez Podgórz ulica Lwowska. Odbędzie się 7 biegiów; dla każdego biegu naznaczone honorew nagrody. — Nowa taryfa dorozkarska. Z Magistratu otrzymujemy następujące ogłoszenie: Namiestnictwo we Lwowie prawomocnym reskryptem z dnia 19 stycznia b. r. zatwierdziło taryfę nalezykości fiaków i dorozkarsz za jęzd do miejscowości poza rogatkę miasta Krakowa w następującej osnowie: Bielan (karczma) dwukunony tam 1 zlr. 20 et., tam i napowrót 3 zlr.; jednokunony tam 1 zlr. 20 et., tam i napowrót 2 zlr. — Bielan (klasztor) dwukunony tam 2 zlr. 30 et., tam i napowrót 3 zlr. 50 et.; jednokunony tam 1 zlr. 50 et., tam i napowrót 2 zlr. 20 et. — Błonie miejskie (park Jordana lub tur wysięgowy) dwukunony tam 50 et., tam i napowrót 80 et.; jednokunony tam 30 et., tam i napowrót 50 et. — Kopiec Kościuszki dwukunony tam 1 zlr., tam i napowrót 1 zlr. 50 et.; jednokunony tam 60 et., tam i napowrót 1 zlr. — Łobzów dwukunony tam 80 et., tam i napowrót 1 zlr. 20 et.; jednokunony tam 60 et., tam i napowrót 75 et. — Panieńskie skały dwukunony tam 1 zlr. 50 et., tam i napowrót 2 zlr. 20 et.; jednokunony tam 1 zlr., tam i napowrót 1 zlr. 50 et. — Przerogały (rogatka) dwukunony tam 1 zlr., tam i napowrót 1 zlr. 50 et.; jednokunony tam 60 et., tam i napowrót 1 zlr. — Podgórze-Płaszów (dworzec) dwukunony tam 1 zlr. 50 et., tam i napowrót 2 zlr.; jednokunony tam 1 zlr., tam i napowrót 1 zlr. 50 et. — Prądnik Czerwony lub Biawy (karczma) dwukunony tam 1 zlr., tam i napowrót 1 zlr. 50 et.; jednokunony tam 60 et., tam i napowrót 1 zlr. — Szwoswice dwukunony tam 1 zlr. 50 et., tam i napowrót 2 zlr. 20 et.; jednokunony tam 1 zlr., tam i napowrót 1 zlr. 50 et. — Wola Justowska dwukunony tam 1 zlr. 20 et., tam i napowrót 2 zlr.; jednokunony tam 80 et., tam i napowrót 1 zlr. 20 et.

— Uwagi: 1) opłatę za myto drogowe i mostowe ponosi najmujący powóz; 2) taksa za jęzd tam i napowrót — rozumie się z odpoczynkiem na miejscu aż do 1/2 godziny. — Za dalsze czekanie należy się za każde 1/2 godziny dwukunennem fiakrowi 40 et., jednokonennem 30 et. Każde rozpoczęcie 1/2 godziny rachuje się za całe 1/2 g. dziny, choćby było niespełna użycie; 3) taksy ustanowione oblięza się w miesiącach zimowych, tj. od 1 października do 30 kwietnia o 1/4 części wyżej; 4) w godzinach nonnych, tj. w czasie od 1 maja do 30 września od godz. 10 wieczór do 5 rano, a w czasie od 1 października do 30 kwietnia od godz. 8 wieczór do 7 rano, taksy powyższe o połowę się podwyższają. Za oświetlenie powozów osobne wynagrodzenie się nie należy. 5) Za kufry nie wewnątrz powozu, lecz obok woźnicy umieszczone, placi się osobno 25 ct.

Magistrat, podając tę taryfę do publicznej wiadomości, oznajmia, że równocześnie zawiadamia o niej Stowarzyszenie dorozkarszy, oraz Dyrekecy policyi, celem natychmiastowego wprowadzenia jej w życie.

— Kartka korespondencyjna został jeden z księży tutejszych wezwany do Jordanowa na pogrzeb zmarłego w dniu 22 b. m. osoby. Kartka, wysłana dnia 22 b. m., doręczona została adresatowi dopiero dnia 24 b. m. o godz. 12 w południe, właśnie gdy się już pogrzeb kończył. Korespondentka powinna była przyjeźd do Krakowa następnego dnia. Wskutek spóźnienia nie mógł wezwany kapłan poażdżyć na pogrzeb. — Zwracamy uwagę dyrekeji poczt na niepunktualność w doręczaniu korespondencyj.

— Ze Lwowa donoszą do *N. fr. Presse*: Radca dworu Korytowscy obejmie z dniem 1 października b. r. posadę wiceprezydenta krajowej Dyrekeji skarbu we Lwowie w miejsce barona Jorkascha, który przejdzie w stan spoczynku. — Kraży pogłoska, iż prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie JE. p. Jakób Simonowicz, ze względów zdrowia, wniósł prósbę o spensynowanie.

— Dr Antoni Grott, dyrektor Wydziału krajowego, obchodził wczoraj 25-letnią rocznicę swej służby. Po nabożeństwie w kościele

działu, w których imieniu przemówił archiwista p. Bieńkowski, składając jubilatowi życzenia, a zarazem wyczerpnął mu adres w pięknej artystycznej oprawie. — Konsekracja kościoła PP. Karmelitank bosych przy ulicy Kurkowej we Lwowie odbyła się wczoraj przed południem. Uroczystości rozpoczęły się już w niedzielę przeniesieniem relikwii do kaplicy prozawizyjnej, czego dokonał Najprzew. X. Arcybiskup Morawski. Właściwe obrzędy konsekracyjne odprawił wczoraj o godzinie 8 rano Najprzew. X. Arcybiskup Morawski w obecności generała OO. Karmelitów bosych, z Rzymu przybyłego, poczem generał OO. Karmelitów wobec liczebnej publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwa celebrował wystawienie Przenajsw. Sakramentu. Dalszy ciąg uroczystości odbywa się dziś. Generał OO. Karmelitów bosych odprawi solenne nabożeństwo.

— **Ślub.** W sobotę o godz. 5 po południu odbył się w kaplicy nuncjatury papieskiej w Wiedniu ślub hr. Artura Potockiego, artysty-malarka, z Buczcą, z panną Maryą Młodecką z Monasterzyk. Aktu religijnego dopełnił X. nuncjusz arcybiskup Galimberti. Tegóż dnia odbył się w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie ślub panny Heleny Dembińskiej, córki inspektora kolei Karola Ludwika, z p. Franciszkiem Kwawerem Sliwiskim, urzędnikiem kolei państwowej.

W dniu 15 b. m. w Kamenicy, w Królestwie Polskim, odbył się ślub p. Włodzimierza Chelmickiego, dziedzica dóbr Naborowice, syna Bolesława, dziedzica Gurowa, w W. Ks. Poznaniem, z panną Maryą, córką p. Zygmunta Kozaczewskiego i Maryi z Marchwińskich, dziedziców dóbr Naborowa. Obrzędko kościelnego dopełnił X. Zygmunt Chelmicki z Warszawy, współredaktor Słowa, stryjeczny brat pana młodego. W dniu 16 b. m. pobjęto pobożystów zostali przez X. proboszcza Cembrowicza w Jarząbkowie, w Poznaniem, związek małżeński pomiędzy panną Józefą Echaust z Mierzewa, a p. Leonardem Nowackim, właścicielem Dąbrowy.

W Łanucie pobożystawiony został związek małżeński p. Maryana Obertyńskiego, z panną Wandą Janiną Kluczyńską, córką p. Kajetana Kluczyńskiego, właściciela dóbr Kluczyca.

W Jarosławiu pobożystawiony został związek małżeński p. Karola Wiberla, urzędnika Dyrekcyj skarbowej w Brodach, z nauczycielką panną Krupką.

Dnia 30 b. m. odbędzie się w Heiligenkreuz ślub porucznika okrętu liniowego, Mikołaja Rodakowskiego, syna generał-porucznika Maksymiliana Rodakowskiego, z panną Różą Spanner.

— **Rada szkolna krajowa** na posiedzeniu sekcji I z dnia 21 sierpnia zamianowała: Rozalię Frenckową, stałą kierującą nauczycielką szkoły żeńskiej XV w Krakowie; Ernestynę Friedberg, starszą nauczycielką szkoły żeńskiej XV w Krakowie; Walerję Kopecińską, starszą nauczycielką szkoły żeńskiej XV w Krakowie; Rozalię Hermanową, starszą nauczycielką szkoły żeńskiej XV w Krakowie; Paulinę Sławińską, nauczycielką młodszą szkoły żeńskiej XV w Krakowie; Maryę Nowicką, starszą nauczycielką IX szkoły żeńskiej w Krakowie; Helenę Starzewską, młodszą nauczycielką VI szkoły żeńskiej w Krakowie; Balbinę Kulównę, młodszą nauczycielką X szkoły żeńskiej w Krakowie i Klotyldę Jarczmiarską, młodszą nauczycielką XII szkoły żeńskiej w Krakowie. Na tem samym posiedzeniu zamianowała Rada szkolna pp. Menasze Metallmana, nauczyciela religii mojżeszowej przy szkole wydziałowej w Krakowie; Mojżesza Jakóba, nauczyciela religii mojżeszowej w XII szkole, a Abrahama Tłumaka, nauczyciela religii mojżeszowej w VI szkole żeńskiej w Krakowie. Dyrektorem szkoły wydziałowej żeńskiej w Jasiole został mianowany Teodor Bernadzikiewicz.

— **Mianowania.** Minister sprawiedliwości zamianował kontrolera męskiego zakładu karnego w Stanisławowie, Ludwika Schneidera, zarządcą tegoż zakładu karnego.

— **Dar. Najj.** Pan udziałcił z prywatnej swej szkatki kolonii niemieckiej Karlsdorf, w powiecie stryjskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zlr.

— **Zamach na pociąg kolejowy.** Czytamy w Gazecie Rzeszowskiej: Na torze kolejowym Jasio-Rzeszów, blisko stacji Moderówka, w nocy z dnia 19 na 20 b. m. wstrzymano pociąg osobowy Nr 628 wystrzałem zalonej przez buтника splonki (Knaillkapeln). Budnik Miałkowski, rewidując tor przed przyjazdem pociągu, zobaczył na szynach kołojowych belki i kamienie, złożone widocznie w celu wykołojenia nadjeżdżającego pociągu. Miałkowski zabrał się szybko do usunięcia groźnych przeszkód, w tej chwili jednak ruszono się na niego kilku drabów; złamano mu nogę i otrzymał kilka pchnięć nożem. Osabiony miał jeszcze tyle sił i przytomności, że polecił na szynach splonkę, dzięki której zbliżający się pociąg uniknął strasznej katastrofy. Poranionego buтника odwieziono do najbliższej stacji. Dochodzenie sądowe wdrożono natychmiast. Sprawy dotąd niewyśledzeni.

— **Szczawnica 22 sierpnia.** Onegdaj przybył tu z Czerwonego Klasztoru hr. Zamoycki z żoną z domu księżniczką Bourbon i Marszałek krajowy książę Sangusko, który bawił tutaj dwa dni, a wczoraj wyjechał zjad na kilka dni do Zakopanego.

Wczorajszy dzień bardzo nas przestraszył i zelektryzował, bo szczęściem można nazwać, że nie zaszło okropny wypadek. Państwo Dunajewscy mieszkający w domu pod „Batorym”, w tej części, która wychodzi ku dworcowi. Do nich należała weranda, z której drzwi szklane prowadzą na kurytarz, wzdłuż budynku idący. Po obu stronach kurytarza są pokoje pań

stwa Dunajewskich, a w środku kurytarza drugie drzwi szklane. Wczoraj po obiedzie p. Dunajewski poszedł do swojego pokoju, a pani Dunajewska siedziała sobie, jak zwykle na werandzie, z robotą przed stołem na krześle, stojącym pod samymi szklanymi drzwiami. Po jakimś czasie dał się słyszeć strzał. To poruszył państwa Potullickich, na pierwszym piętrze mieszkających, a p. Dunajewski wyszedł do żony na werandę i zapytał, co to znaczy ten strzał, na co odpowiedziała, że nie wie, kto i gdzie wystrzelił, lecz zaraz p. Dunajewski spostrzegł na głowie swojej małżonki okruchy szklane, które także na stole leżały, a następnie w szybkie drzwi szklanych, może na 5 cali nad głowę pani Dunajewskiej dzierżąc od kuli, a taką samą w szybkie drzwi szklanych w środku kurytarza. Tak więc kula przeleciała ponad głowę pani Dunajewskiej i gdyby siedziała wyżej o 5 cali, kula byłaby ją trafiła niechybnie w samą głowę. — W pierwszej chwili nie wiedzianno zkad padł strzał i sądzono, że wyszedł od dworca, lecz stało się inaczej. Hr. Potulicki, mieszkający na piętrze, polecił swemu kamerdynerowi, aby wyczyścił flobler kuzyna Sobalskiego; ten oddał to czynności drugiemu służącemu, który będąc na kurytarzu za drugimi szklanymi drzwiami, z nieostrożności lub z głupoty wystrzelił. Bawi tu także prezydent Szlachetkowski, który zamierza wybrać się na kilka dni do Zakopanego.

— **Nowa stacja telegraficzna,** połączona z urzędem pocztowym, otwartą została d. 22 sierpnia b. r. w Nowym Mieście, w powiecie dobromilskim.

— **W kaplicy nuncjatury papieskiej** w Wiedniu odbył się w niedzielę proces informacyjny trzech nowo mianowanych biskupów, między tymi zaś X. biskupa Kuitwoskiego, który w ręce X. nuncjusza Galimbertiego złożył przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Ojca św.

— **Jan Neruda,** jeden z najznakomitszych pisarzy czeskich, współtwórca nowoczesnej poezji czeskiej, zmarł w piątek w Pradze. Dzienniki czeskie nazywają zmarłego „jedną z gwiazd tak świetnie dzisiaj zapelnionego parnassu czeskiego.”

— **Pod nowy gmach biblioteki uniwersyteckiej** w Warszawie położono niedawno kamień węgielny. Nowy budynek kosztować będzie 400 tysięcy; budowa ukończoną być ma w ciągu lat 2; wszystkie roboty malarzkie uskutecznią się przez robotników rosyjskich, części zaś żelazne nabywane będą w miejscowych fabrykach; w całym budynku nie będzie nie drewnianego. Według przybliżonego obliczenia, nowy budynek wystarczy na pomieszczenie książek na lat 50. W bibliotece uniwersyteckiej znajduje się obecnie około 400 tysięcy tomów. Suity i podłogi byłego pałacu Kazimierzowskiego, wzniesionego w początku XVII wieku, zaledwie wytrzymał mogą ciężar książek; trzeba było uciekać się do podpierania i innego czasowego sposobu zabezpieczenia. Istnieje podobno zamiar oddania archiwum akt dawnych, na jącego obecnie oddzielną zarząd, a zostającego pod zwierzchnictwem ministerstwa sprawiedliwości, w za wiadywanie uniwersytetu.

— **Zły humor** okazują dzienniki rosyjskie z powodu czwartej rocznicy wstąpienia na tron ks. Ferdynanda bułgarskiego. Niektóre z ich artykułów wkraczają stanowczo w zakres mimowolnej humorystyk. I tak np. *Nowosti* w ten sposób rozpoczynają swoje uwagi o tym przedmiocie: „W dniu 14 sierpnia b. r. upłynęło 4 lata od tej nieszczęsnej chwili, kiedy zbijający europejskie bruki książę Koburski przybył do Sofii, złodziejskim sposobem osiadł tam i począł „kniażyć i wlaować” Bułgarom. Nie było to dla nikogo tajemnicą, że książę Koburski jest tylko lalką marną, ostającą najzard (sic) austriacki w Bułgarii, za której wywołanie wylano rzeki całej drogocennej krwi ruskiej. Uczucie krwawej obrady, rzuconej narodowi ruskim i państwu, zmieniło się na współczucie dla biednego, nieszczęsnego narodu bułgarskiego.”

Skrajno „ruski” patriotyzm, bijący z tych słów żydowskiego dziennika, jakim są *Nowosti*, ma jednak i inne głębsze przyczyny od uczuć „krwawej obrady” i „współczucia” dla Bułgarów. Chodzi tu przede wszystkim o silne podkreślenie patriotyzmu żydów rosyjskich, a względnie o odwrócenie od nich dalszych ciosów rządu carskiego.

— **Usunięcia łaciny ze szkół** nie należy się chyba spodziewać w Niemczech w najbliższej przyszłości. Rząd pruski bowiem wstępuje do wydania obrymego słownika łacińskiego. Pracować ma nad nim 50 uczonych filologów. Na cele wydawnictwa stoi profesor Hertz z uniwersytetu wrocławskiego. Słownik obejmować będzie 10 tomów, kosztu jego wynosi 500,000 marek, a praca około ułożenia potrwa, według prof. Hertza, lat 18. Z tych 6 lat poświęcony będzie na zbieranie materiału, a 12 na opracowanie i druk.

— **Trzechletni zabójca.** W wiosce Campi-Bisenzio pod Prato we Włoszech pracząca Ballerini pozostawiła ze swoim trzechletnim synkiem cztero-miesięczne niemowlę, oddane jej pod opiekę, w mieszkaniu, sama zaś wyszła po zakupie. Trzechletni chłopiec, zostawszy z dzieckiem, przeciął mu nos nożem kuchennym, skutkiem czego niemowlę niezwłocznie zmarło.

— **Nekrologia.** Stefania z Boguszów Rohozńska, przeżywszy lat 58, zmarła tu dnia 22 b. m.

— **Jan Dutkiewicz,** urzędnik Tow. wzajemnych ubezpieczeń, zmarł tu dnia 25 b. m.

— **W Krynicy** zmarł onegdaj Julian Szemelowski, notaryusz z Lwowa, były prezydent miasta Lwowa, prezes Izby notaryjalnej i właściciel dóbr ziemskich. Zwłoki przewieziono do Lwowa.

Repertuar teatru krakowskiego.

W środę 26 b. m.: *Przeor Paulinów* czyli *Obrona Człystochoy*, dramat historyczny w 5 aktach Juliusza z Poradowa.

W czwartek 27 b. m.: *Po raz 10: Walka o byt*, dramat w 5 aktach Alfonsa Daudet'a, z panią Hoffmannową w głównej roli.

W piątek 28 b. m.: *U wyłomu*, dramat w 5 aktach L. hr. Starzeńskiego.

W sobotę 29 b. m.: *Trzeci maja*, dramat historyczny w 5 aktach J. I. Kraszewskiego.

— Dnia 24 sierpnia chwiłami deszcz, po południu ulewny; termometr od +13-9 doszedł do +20-3. Barometr o 10 milimetrów w górę poszedł; o godzinie 7j rano dnia 25 sierpnia stan jego był 744-7 mm, termometru +13-7 C. Wiatr zachodni.

W środę dnia 26 sierpnia: św. Aleksandra i Zefiryra.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. Kraków 25 sierpnia.

Ogromne dowozy z Rosyi spowodowały na dzisiejszym targu znaczną obniżkę cen zboża transportowego, wskutek czego oraz niekorzystnych sprawozdań z Wiednia i Pestu uległo także krajowe zboże osableniu cen. — Zbyt pżenicy był bardzo nieznaczny, gdyż główni odbiorcy wstrzymywali się dziś od zakupu; zaś popyt na żyto z powodu złych wiadomości z obcych targów i znacznych dowozów był ograniczony. Natomiast poszukiwany jest doboryw jęczmień browarny i po dobrych cenach łatwy do sprzedania.

Płacono za pszenicę białą od 12-25 do 12-75 zlr., za czerwoną od 12- do 12-55 zlr., za żółtą od 11-80 do 12-40 zlr.; za żyto od 11- do 11-35 zlr.; za jęczmień browarny od 8-50 do 8-85 zlr.; na paszę od 7-50 do 8- zlr.; za owies nowy od 6-25 do 6-50 zlr.; Rzepak od — do —. Wszystkie za 100 kilogramów.

Wiedeń 25 sierpnia. (Telegram biura koresp.) Stan Austro-węgierskiego Banku z dnia 23 sierpnia 1891 roku:

Banknoty w obiegu 429,431.000 zlr.	(+11,619,000)
Zapasy kruszczywoy . . . 245,003.000	(— 121,000)
Portfel węgelskiy . . . 165,213.000	(+ 9,763,000)
Lombard	22,402.000
Rezerwa w banknotach nieopodatkowanych 25,264.000	(— 10,215 000)

(Liczbę pomieszczone w nawiasach oznaczają różnicę w porównaniu z wykazem z poprzedniego tygodnia. *Przyp. Red.*)

Ostatnie wiadomości.

Zagrzeb 24 sierpnia. *Obzor oświadcza*, że rozmowa adwokata Milasina z biskupem Shossmayzem, ogłoszona w *Egyeteres*, jest nieautentyczna. Biskup nie rozmawiał w Zagrzebiu z żadnym dziennikarzem; przybył tu o godz. 10 wieczorem, zamieszkał na kanonika Raczkiego i natychmiast udał się na spoczynek. Nazajutrz rano wyjechał do Brood. O przybyciu biskupa wiedział tylko imp. hr. Jellacic i on jeden z nim rozmawiał. Przeciwnie zagrzebski *Tagblatt* dowiaduje się, że Milasin podróżował razem z biskupem z Sysak do Gradyjski; rozmowa odbyła się w wagonie *Tagblatt* dodaje, że ten, kto zna poglądy biskupa, będzie mógł osądzić, gdzie peszteni adwokat podsunął biskupowi słowa i myśli, niezgodne z prawdą.

Buda-Peszt 24 sierpnia. Minister hr. Szapary powrócił z Ischl; krążą pogłoski, że celem jego podróży było naradzenie się z Cesarzem nad ewentualnością powołania Sejmu węgierskiego.

Berlin 24 sierpnia. Korespondent petersburski *Köln. Ztg* opowiada, że carowa rosyjska przyczyniła się znacznie wpływem swoim do zbliżenia francusko-rosyjskiego. Stało się to dzięki ambadorowi Mohrenheimowi, który umiał trafić do jej dnuńskiego patriotyzmu i w imieniu rządu francuskiego zapewnił, że w razie pomocy rosyjskiej w wojnie niemiecko francuskiej, Dania otrzyma Schlezwig.

Paryz 24 sierpnia. Rada jeneralna departamentu Sarthe na wniosek p. Cavaignaca uchwaliła następujący adres do prezydenta Rzeczypospolitej: „Po przyjęciu floty francuskiej w Kronstadtzie i po wypadkach, które okazały, jak wysokie stanowisko zajmuje Francya w Europie, rada jeneralna prosi prezydenta Rzeczypospolitej, żeby przyjął wyrazy najzupełniejszej wdzięczności za osiągnięcie tych powodzeń, które należą zawdzięczać tylko przeczności i godności, z jaką on kieruje krokami Rzeczypospolitej.” Adres ten jest tem ważniejszy, że Rada jeneralna dep. Sarthe w większości swojej składa się z monarchystów; prezydentem jej jest książę de la Rocheaucault-Dondeauville, przywódca opozycji monarchystycznej w Izbie. Mimo to przyjęto adres jednomy-

ślnie. — Wedle *Figara*, hr. Paryża wystosował notę do dworów europejskich, w której żąda dla swego drugiego syna Ferdynanda, tytułu księcia Montpensier. W rzeczywistości, zmarły ka. Montpensier przyznał był tytuł ten księciu Ferdynandowi. — Krążą pogłoski, że wrześniowym manewrom asystować będą jenerałowie rosyjscy Hurko i Dragomirov. — Baron Mohrenheim powrócił już z urlopu.

London 24 sierpnia. Po przeglądzie wojsk w Portsmouth wystosowała królowa Wiktorya następującą depeszę do prezydenta Carnota: „Czuję potrzebę wyrazić Panu, jak wielką radość mi sprawia, że mogłam przyjąć admirała Gervais i jego oficerów w Osborne, i jak bardzo podziwiam francuską eskadrę, której przegląd właśnie odbyłam. Wiktorya.” — Carnot nadał następującą telegraficzną odpowiedź: „Proszę Waszej Królewskiej Mości, żebyś raczyła przyjąć szczerze moje podziękowanie za łaskawe przyjęcie, jakiego doznał admirał Gervais i jego oficerowie, oraz za zakomunikowanie mi urosobienia W. Kr. Mości względem francuskiej eskadry. Carnot.”

Nowy Jork 24 sierpnia. *New-York Herald* donosi z Valparaiso pod dniem 23 sierpnia, że w pobliżu Valparaiso wywiązała się rozpaczliwa walka pomiędzy wojskami rządowemi a rewolucyjnemi. Do pierwszego starcia przyszło w piątek nad njiem rz. Aconcagua; wojska rządowe poniosły klęskę. Po krwawej walce, trwającej przez dzień cały, udało się insurgentom zdobyć przeziście przez Aconcague. Wojsko Balmacedy było się nadzwyczaj dzielnie. Zginęło ogółem po obu stronach 3,000 na 20,000 biorących udział w walce. Walka trwa już od trzech dni; na ostateczne rozstrzygnięcie dotychczas się nie zanosi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 25 sierpnia. *Naměstnik Czech* hr. Thun przybył tu.

Wiedeń 25 sierpnia. *Wiener Ztg* ogłasza: Cesarz mianował docenta prywatnego Dra Aleksandra Raciborskiego nadzwyczajnym profesorem filozofii w uniwersytecie lwowskim; nadał dyrektorowi gimnazjum w Tarnowie Bronisławowi Trzaskowskiemu, z powodu przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł rady szkolnego; mianował profesora czwartego gimnazjum we Lwowie Józefa Skupniewicza dyrektorem gimnazjum w Kolomyi, a profesora szkoły realnej we Lwowie Dra Karola Benoniego dyrektorem gimnazjum państwowego w Tarnowie; wreszcie udzielił strażnikowi cywilno-policyjnemu Pająkowi w Krakowie, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Celowiec 25 sierpnia. Roboty ratunkowe w Trebizie (Taris) postępują pomyślnie. Woda opada, niebezpieczeństwo uchyłone.

Merseburg 25 sierpnia. Przybyli tu cesarstwo niemiecy. Wjazd ich do zamku odbył się uroczystie. Miasto było wspaniale ozdobione. Wieczorem odjechali cesarstwo do Poczdamu.

Merseburg 25 sierpnia. Cesarz, odpowiadając na wczorajszym obiedzie sejmowi prowincjonalnemu na przemówienie księcia Stolberga, wyraził nadzieję, że kwitując stan włościjski utrzymywane zostanie. Zachodzące trudności dadzą się przezwyciężyć. Jako chrześciance, winniście panowie znosić, co niebiosa zesła. Spodziewamy się wreszcie pokój; gdyż jednak kiedy do wojny przyjdzie miało, nie byłoby to naszą winą.

Poczdami 25 sierpnia. Cesarstwo niemiecy przybyli wczoraj w nocy na stację Wildpark.

Saint-Dié 25 sierpnia. Na bankiecie, danym z powodu 50tej rocznicy istnienia Towarzystwa rolniczego, przemawiał Juliusz Ferry za systemem cel ochronnych i rzekł między innymi: Po latach pięćdziesięciu, jeśli się skutkiem racjonalnie prowadzonego rolnictwa dochody jego dziesiętkrotnie pomnożą, będą sobie mogli Francuzi pozwolić zbtyku wolnego handlu.

London 25 sierpnia. *Daily Chronicle* donosi, że królowa Wiktorya zamierza Carnotowi udzielić order Łaziebny, oraz że Carnot prawdopodobnie przybędzie na wiosnę do Anglii.

London 25 sierpnia. Paryski korespondent *Timesa* donosi dziennikowi temu z wiarogodnego, jak twierdzi, źródła, że Gervais zawiódł do Kronstadt dokument, tyżający się Chin, w myśl którego na wypadek tamecznego powstania przeciw Europejskoj, ma się Rosya z Francją podzielić zapasami węgla i obsadzić wschodnią granicę. Dalej zobowiązują się oba mocarstwa, że Francya nie będzie przeszkadzać propagandzie grecko-prawosławnej, a Rosya propagandzie katolickiej. Dokument ten ogranicza się dlatego do Chin, aby dla porozumienia się francusko-rosyjskiego zyskać uchwałną podstawę bez wzbudzenia podejrzeń w innych mocarstw. Korespondent przyznaje, że do nieniesienia te mają charakter opowieści z „Tysiąca i jednej nocy”; list zawierający je jest zresztą napisany w obym języku, którym korespondent nie zupełnie dobrze włada.

Bergerac 25 sierpnia. Na bankiecie, danym na cześć jenerala Obruczewa, wznosił senator pnikownik Chadois toast na cześć armii rosyjskiej i oświadczył, iż żołnierze francuscy będą dumni z tego, jeśli im przyjdzie walczyć w połączeniu z armią rosyjską, na wypadek, gdyby jeden z tych dwóch narodów został zacepiony.

Kursy piędzdy i papierów publicznych.

Wkraków 25 sierpnia.	
Waluty.	
Ruble rosyjskie papierowe za 100	127 50
Marki niemieckie	8 58 50
20-to frankówka waga	9 36 9 46
Rubel srebrny obroszkowy	1 35 1 45

Obliży.	
Za 100 fl. wart. oprócz kuponu bieź.	91 — 92 —
Wspólna państwowa renta papierowa	104 — 105 —
Galicyjskie obliżyce indemmiskacyjne	92 40 93 2
4% gal. obliży. propinajcyjne 26-letnie	98 — 105 —
4% gal. galityjska pożyczka krajowa	98 30 99 —
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 80 101 50
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	97 — 98 50

Listy zastawne i dłużne.	
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieź.	98 50 99 20
4% gal. Banku krajowego	97 50 98 20
4% gal. Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 50 96 25
4% gal. „ „ „ 41 let.	95 — —
4% gal. „ „ „ 56 let.	95 — —
4% gal. „ „ „ 99 let.	99 90 100 —
4% oblig. komun. gal. Banku krajowego	108 60 109 20
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w.	100 60 101 20
4% „ „ „ 30-let.	98 40 99 —
4% „ „ „ 40-let.	98 40 99 —
4% „ „ „ 50-let.	98 40 99 —
4% „ „ „ 60-let.	98 40 99 —
4% „ „ „ 70-let.	98 40 99 —
4% „ „ „ 80-let.	98 40 99 —
4% „ „ „ 90-let.	98 40 99 —
4% „ „ „ 100-let.	98 40 99 —

Renta złota	
4% Renta złota	110 8 111 —
5% „ „ „ „	102 10 103 3
3% Loozy z roku 1854 po 250 m. k	133 60 134 25
4% „ „ 1880 „ 500 zlr.	135 50 136 15
4% „ „ 1880 „ 100 „	145 — 147 —
4% „ „ 1884 „ 100 „	180 — 180 50

Renta węg. papierowa	
5% Renta węg. papierowa	100 75 100 85
4% „ „ „ „	103 55 103 75
4% „ „ „ „	112 50 113 36

Obliżyce galityjskie.	
5% Galityjskie indem. 10% podat.	104 — 105 —
4% Gal. kraj. pr. kraj. z r. 1883	— — —
4% „ „ „ z r. 1884	— — —
4% gal. Obligacye propinajcyjne	91 75 92 25

Akcyje bankowe.	
Anglo-aust. Banku	150 — 151 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	3 76 — 377 3
Credit-Bank węgierski	232 60 233 5
Oester. Länderbank	193 75 194 75
Anst.-węg. Bank	600 — 600 —
Unionbank	1010 1020
Verkehrsbank ogólny	158 — 160 —
Wiedeński Bankverein	107 — 107 50

Akcyje kolei.	
Alföld-Fiume	200 — 200 —
Ferdynanda Pémoa	1060 — 1060 —

Listy zastawne.	
4% Boden-Credit Allg. zlotem pl.	115 50 116 —
4% „ „ „ papier. 50 l.	100 20 101 —
4% „ „ „ Prem.	109 25 110 —
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	100 25 101 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	98 — 98 50
4% „ „ „ 56-letn.	94 50 95 —
4% „ „ „ 41 „	95 — 95 50
4% „ „ „ 52 „	99 — 99 6
4% „ „ „ 99 99 2f	98 75 99 2f
4% Gal. Banku kraj. 51%	108 7f 109 25
4% „ „ „ hipot. prem.	100 75 101 25
4% „ „ „ 40-letn.	100 75 101 25
4% „ „ „ wgierskie w. a.	101 50 102 —
4% „ „ „ 99 4 99 90	99 4 99 90
4% „ „ „ 113 70 114 20	113 70 114 20

Waluty.	
Gal. Kar. Ludwika	210 zhr. 206 5 2 7
Koszyk-oderberg	200 „ 170 50 171 —
Lwow-Czern. Jasny	235 5 236 50
Siedmiogrodzie L.	200 „ 199 50 200 —
Stabsbah (Lombardy)	200 „ 277 5 278 2f
Stdbahn (Lombardy)	200 „ 56 5 97 50
Wgg. gal. Lupkowska	200 „ 158 60 159 25
„ Nord-Ost.	200 „ 196 60 197 50

Lisy zastawne.	
4% Boden-Credit Allg. zlotem pl.	115 50 116 —
4% „ „ „ papier. 50 l.	100 20 101 —
4% „ „ „ Prem.	109 25 110 —
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	100 25 101 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	98 — 98 50
4% „ „ „ 56-letn.	94 50 95 —
4% „ „ „ 41 „	95 — 95 50
4% „ „ „ 52 „	99 — 99 6
4% „ „ „ 99 99 2f	

Ks. Kanonika Dra Pelczara: Kazanie na 500-let. rocznicę chrztu Jagiełły...

Mowa o zasługach Ks. Piotra Skargi, miana w 300 letnią rocznicę założenia Arcybractwa Miłosier. i Banku Pobożnego.

W Kalwaryi Zebrzydowskiej jest do sprzedania z wolnej ręki dom murowany o sześciu ubikacjach...

Szkola żeńska zakładu Maryi. Wpisy do tej szkoły odbędą się w dniach 28, 29 i 30 sierpnia.

W domu pod Nr. 2 przy ulicy Kopernika jest od dnia 1 października b. r. do wynajęcia mieszkanie na I piętrze...

Na sprzedaż narzędzia wiertnicze kanadyjskiego systemu, mianowicie: 23 świdrow dłuższych od 18" do 24" średnicy...

Najlepsze grzybki ze zbioru r. 1890 do 80 cent. do 2 zlr. 20 cent. za kilo. Samuel Lederer, Neumark, Böhmerwald.

DACHÓWKI FALCOWANE złożone patentowane szwajcarskie. Dachówki te łączą w sobie wszystkie strony dodatnie wyrobów tego rodzaju...

Hugona Winklera menażerya i cyrk szkocki w Krakowie, ul. Dietla, róg ul. Wielopole, blisko poczty głównej.

Wielka PRAZKA LOTERYA. Przedostatni miesiąc. GŁÓWNE WYGRANE 100.000 zlr. w. a. 50.000 zlr. w. a.

F. SZKLARSKA w Krakowie, ul. św. Jana l. 13, II. p., przyjmuje, jak w latach poprzednich, uczniów uczęszczających do szkół średnich.

OGRODNIK żonaty, bezdzietny, w średnim wieku, znający się na ożarniach, cieplarniach, ogródkach angielskich itd.

Instytut wychowawczo-naukowy dla panien Teodory z Trzetrzewskich Jasinińskiej w Nowym Sączu.

Mogę przyjąć dwóch lub trzech uczniów szkół średnich na mieszkanie i wikt. Konwersacja nie miecka, fortepian w domu.

Młody człowiek egzaminowany leśnik z kilkoletnią praktyką, uzdolniony do wszelkich prac kancelaryjnych.

FRANCUSKA (demi-gouvernante) rutynowana, będąca w Krakowie, poszukuje posady na wsi.

Piwowar technik, kierujący 14 lat wielkim browarem, życzy sobie zmienić obecną posadę na odpowiednią w Galicji.

Kandydat adwokatury z egzaminem adwokackim i kwalifikacją więcej niż powszechną, biegły w referowaniu spraw prawnych w języku polskim, niemieckim, włoskim i francuskim.

Są do sprzedania używane powozy, najczystsza na rysor, brek, kutschier-facton i karzety w dobrym stanie i po przystępnych cenach.

Dla W.W. Duchowieństwa i PP. Organistów już nadeszły z WYSTAWY PRASKIEJ fisharmonie DO SKŁADU FORTEPIANÓW J.M. Kordeckiego w Krakowie.

Pierwsze, największe, najlepsze i najtańsze źródło sprowadzania miodu i wosku JERZEGO DOLENEC HANDEL WOSKU I MIODU w Lublanie.



CARBOLINEUM AVENARIUS najtańsza powłoka barwy orzechowo brązowej, na wszelkie przedmioty drewniane. Ochrona przeciw gniciu, grzybowi i butwieńcu.

KSIĘGARNIA, SKŁAD I WYPOZYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH. ORAZ EKSPEDYCYA PISM PERYOD S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

Kartka z dziejów kraju i kościoła katolickiego w Polsce rosyjskiej, tom III-ci, podług źródła wiarogodnych skreślił X. Y. Z. Cena egz. 2 zlr., z przesyłką pocztową 2 zlr. 20 ct.

Uczniowie wyższych szkół, którzy znajdują się w obcych krajach, bardzo przywole pomieszczenie przy rodzinie inteligentnej, z całodziennym utrzymaniem, dobrem i zdrowym. Łaskawe zgłoszenia pod lit. R., ulica Karmelicka Nr. 36, parter.

Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie: GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, AGATY itp. CZESKA AGENCJA (1867-43) Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 26 Filla w Zakopanem.

Wylączny skład na całą Galicję i Bukowinę oryginalnego CARBOLINEUM uznanego jako najlepszy środek do impregnowania drzewa, przeciwko wilgoci i tworzeniu się grzyba.

CASSEL, HOTEL i RESTAURACYA w Berlinie C., Burgstrasse Nr. 16. Właściciel: Leopold Feltesohn. W śródmieściu położony, w sąsiedztwie królewskiego zamku, w pobliżu giełdy.

Akademia przemysł.-handlowa w Gracu. Akademia rozpoczyna dnia 15 września b. r. dwudziesty dziewiąty rok szkolny.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach. SAXLEHNERA WODA GORZKA. Zalety źródła Hunyadi János Saxlehnera według orzeczenia słynnych lekarzy: punktualny, pewny, łagodny skutek.

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & CIE, Successeurs 81-83, rue Bolnoid à Paris. KRZYŻ LEGII HONOROWEJ. Cztery Medale Złote na Wystawie Powszechnej w Paryżu 1889. SPECYALNOŚĆ MASZYN PAROWYCH.

Zakład wychowawczo-naukowy żeński Wincenty Falskiej w Krakowie, ul. Szevska 9, przyjmuje jak i lat poprzednich uczennice stałe i przychodnie.

Poszukuje się ogrodnika od 15 września b. r. Płaca roczna wynosi 100 zlr. gotówką i 10% od sprzedaży jarzyn, na które znaczny odbyt do Sącza i Szczawnicy.

Cours complet de langue et française ainsi que leçons particulières avec méthode de longue expérience pour apprendre à converser en très peu de temps. (1860-3-3)

WISŁA, kwartalnik geograficzno-etnograficzny wychodzi rok piąty w Warszawie pod redakcją Dra J. Karłowicza.

Pod tą samą rodakę wychodzi Biblioteka Wisły, w której dotychczas wyszły następujące dzieła: 1. 2. Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy...

C. K. AUSTRYACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE. WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY ważny od 1 lipca 1891. Odjazd z Krakowa (Podgórze): 5:14 rano pociąg osobowy z Podgórze-Plaszowa...

Przyjazd do Krakowa (Podgórze): 5:15 rano pociąg osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika] z Koszyc, Orłowa przez Tarnów.

Przyjazd do Tarnowa: 2:16 w nocy pociąg osobowy do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.

Rozkład jazdy w formie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacjach c. k. austriackich kolei państwowych lub u konduktorów. [2511 44]

Śpiewnik szkolny złożony z dwóch części, zawierający w I części najwięcej używane pieśni kościelne katolickie z organem.

Maryana Rudnickiego, nauczyciela III-ciej szkoły popołudniowej w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 39, III p.

Co się tycze używania szczeniaka andersdorfskiego „zdroju Maryi Teresy” jako środka leczniczego, donosi między innymi Dr. Geohardt v. Breunig: Jeszcze mniej więcej przed pięćdziesięciu laty pijak każdy w Austrii miał lub więcej ciępiący na pierśi codziennie fiaskę andersdorfskiego szczeniaka (1897-4)

Młody Człowiek posiadający teoretyczne sudy r. lnicze, poszukuje posady pomocnika gospodarza za skomunem w nagrodzie nem. — Obo sżakę z żyjad może każdej chwili. — Łaskawe zgłoszenia przyjmie pod lit. T. S. 1903 Administracya „Czasu” w Krakowie. (1903-2-5)

Katolicki dom dla dzieci solankowych w Königsdorf-Jastrzeb w Pruskim Szląsku, przyjmując dzieci na kurację i pielęgnowanie.

Na sprzedaż dwa majątki lasowe, jeden około 5900 morgów, drugi 2800 mg., w północno-wschodniej Galicji, blisko kolei położone — i majątek 1170 morgów obszaru, w b. wódzie Stanisławskim położony, blisko kolei i miasta obwodow.

Willa z ogrodem — tuż za klasztorem PP. Norbertanek na Zwierzynie, po prawej ręce, w pięknym położeniu — jest do wypożyczenia lub do sprzedania każdego czasu.

Mundury wojskowe! Chcąc ułatwić wojskowym c. k. armii i pp. jednorocznym, aby nie musieli sprowadzać mundurów wojskowych z innych miast, sprowadziliśmy zdalnych przykrawaczy z Pragi i Wiednia — i wykonujemy wszelkie gustowne mundury, jakoteż ubrania cywilne, trwałe i po bardzo przystępnych cenach, w jaknajkrótszym czasie.

F. Kosiba w Krakowie, Rynek gł. 23, I. piętro. (1891-3-5) Przed zniszczeniem wolnego portu w Tryście, dowieziony i najlepszy francuski koniak słynnej marki Mermillod de Buzzy trzy korony, roz-yla podpisany w oryginalnych skzynkach 12 butelek po 1/2 litra z celniem i opłatnie do wszystkich stajcy kolej. Austrii — Węgier na gotówkę lub zaliczką tylko 25 zlr. — Węgier za próbę 3 zlr. 50 cent. — Koszt 6 zlr. 60 cent. lub 4 ltr. bar. lica 9 zlr. 40 cent. (1893-3-10) F. Basilio junr. w Tryście.

Przyjazd do Krakowa (Podgórze): 5:15 rano pociąg osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika] z Koszyc, Orłowa przez Tarnów.

Przyjazd do Tarnowa: 2:16 w nocy pociąg osobowy do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca. 4:46 rano pociąg mieszany do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.

Co się tycze używania szczeniaka andersdorfskiego „zdroju Maryi Teresy” jako środka leczniczego, donosi między innymi Dr. Geohardt v. Breunig: Jeszcze mniej więcej przed pięćdziesięciu laty pijak każdy w Austrii miał lub więcej ciępiący na pierśi codziennie fiaskę andersdorfskiego szczeniaka (1897-4)

Młody Człowiek posiadający teoretyczne sudy r. lnicze, poszukuje posady pomocnika gospodarza za skomunem w nagrodzie nem. — Obo sżakę z żyjad może każdej chwili. — Łaskawe zgłoszenia przyjmie pod lit. T. S. 1903 Administracya „Czasu” w Krakowie. (1903-2-5)

Katolicki dom dla dzieci solankowych w Königsdorf-Jastrzeb w Pruskim Szląsku, przyjmując dzieci na kurację i pielęgnowanie.

Na sprzedaż dwa majątki lasowe, jeden około 5900 morgów, drugi 2800 mg., w północno-wschodniej Galicji, blisko kolei położone — i majątek 1170 morgów obszaru, w b. wódzie Stanisławskim położony, blisko kolei i miasta obwodow.

Willa z ogrodem — tuż za klasztorem PP. Norbertanek na Zwierzynie, po prawej ręce, w pięknym położeniu — jest do wypożyczenia lub do sprzedania każdego czasu.

Mundury wojskowe! Chcąc ułatwić wojskowym c. k. armii i pp. jednorocznym, aby nie musieli sprowadzać mundurów wojskowych z innych miast, sprowadziliśmy zdalnych przykrawaczy z Pragi i Wiednia — i wykonujemy wszelkie gustowne mundury, jakoteż ubrania cywilne, trwałe i po bardzo przystępnych cenach, w jaknajkrótszym czasie.

F. Kosiba w Krakowie, Rynek gł. 23, I. piętro. (1891-3-5) Przed zniszczeniem wolnego portu w Tryście, dowieziony i najlepszy francuski koniak słynnej marki Mermillod de Buzzy trzy korony, roz-yla podpisany w oryginalnych skzynkach 12 butelek po 1/2 litra z celniem i opłatnie do wszystkich stajcy kolej. Austrii — Węgier na gotówkę lub zaliczką tylko 25 zlr. — Węgier za próbę 3 zlr. 50 cent. — Koszt 6 zlr. 60 cent. lub 4 ltr. bar. lica 9 zlr. 40 cent. (1893-3-10) F. Basilio junr. w Tryście.

Przyjazd do Krakowa (Podgórze): 5:15 rano pociąg osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika] z Koszyc, Orłowa przez Tarnów.

Przyjazd do Tarnowa: 2:16 w nocy pociąg osobowy do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca. 4:46 rano pociąg mieszany do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.

Rozkład jazdy w formie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacjach c. k. austriackich kolei państwowych lub u konduktorów. [2511 44]